

Sygn. akt IV P 176/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Krośnie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Iwona Paczosa-Tatrzańska
Protokolant:	Dorota Korzec

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. w Krośnie

sprawy z powództwa **E. B.**

przeciwko (...) **S.A. w R.**

o nagrodę jubileuszową

I. zasądza od pozwanego (...) SA w R. na rzecz powódki E. B. kwotę 3.738 zł. brutto (słownie: trzy tysiące siedemset trzydzieści osiem złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty – tytułem nagrody jubileuszowej,

II. nakazuje Skarbowi Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od pozwanego (...) SA w R. kwotę 187 zł. (słownie: sto siedemdziesiąt siedem złotych) – tytułem opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić.

Sygn. akt IV P 176/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 lutego 2017 roku

Powódka E. B. w pozwie przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w R., ostatecznie sprecyzowanym do protokołu rozprawy w dniu 8 lutego 2017 r., wniosła o wliczenie do pracowniczego stażu pracy 3 lat pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców i zobowiązania pozwanego do wypłacenia jej nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w piśmie z czerwca 2016r. pracodawca odmówił jej wliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców do pracowniczego stażu pracy, bowiem jako domownik podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązkowi opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Ponadto praca w gospodarstwie nie stanowiła jej głównego źródła utrzymania, gdyż kształciła się w szkole ponadpodstawowej. Powódka w uzasadnieniu pozwu powołała się na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego który wskazał, że nauka w szkole ponadpodstawowej wyklucza uznanie danej osoby za domownika, ale tylko dla potrzeb ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W okresie, o którego zaliczenie powódka wnosi, mieszkała wspólnie z rodzicami i pracowała w ich gospodarstwie rolnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w R. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zarzucił, że powódka nie udowodniła opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników, z tego względu odmówił zaliczenia wnioskowanego okresu do pracowniczego stażu pracy. Okres wnioskowany przez powódkę przypada na dzień po 31 grudnia 1982 r., a kończy swój bieg z dniem 31 grudnia 1989 r. Powódka nie spełnia kryteriów wskazanych pod pojęciem „domownika”, gdyż w okresie pracy w gospodarstwie rodziców nie były opłacane obowiązkowe składki na ubezpieczenie rolnicze, który to obowiązek wynikał z samej ustawy. Składki winny być wnoszone za każdego ubezpieczonego. Powódka nie wykazała, że składki te były za nią opłacane. Ponadto pozwany podniósł, iż powódka nie spełnia warunku „domownika”, z uwagi na fakt, iż w spornym okresie była uczennicą szkoły ponadpodstawowej, ponadto także i dlatego, że praca w gospodarstwie rolnym nie stanowiła jej głównego źródła utrzymania.

Sąd ustalił i zważył, co następuje :

Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 1988 r. poprzednik prawny pozwanego(...)w R. zatrudnił powódkę E. B. na czas nieokreślony powierzając jej obowiązki (...).

W piśmie z dnia 24 czerwca 2008 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna w R. zgodnie z § 23 (...) przyznał E. B. nagrodę jubileuszową za 20 lat pracy.

W piśmie z dnia 13 czerwca 2013 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna w R. zgodnie z § 23 (...) przyznał E. B. nagrodę jubileuszową za 25 lat pracy.

W piśmie z dnia 20 maja 2016 r. powódka zwróciła się do pracodawcy o wliczenie do jej stażu pracy zatrudnienia w indywidualnym gospodarstwie rolnym.

W piśmie z dnia 20 czerwca 2016 r. pracodawca odmówił pracownikowi zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, wobec tego, że nie była „domownikiem” w rozumieniu ustawy z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Ponadto z przedłożonych przez pracownika dokumentów nie wynika fakt opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników.

W piśmie z dnia 5 maja 2016 r. powódka złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia.

Powódka była zatrudniona u pozwanego do 31 sierpnia 2016 r.

Dowód : akta osobowe powódki

Rodzice powódki B. S. i T. S. posiadali gospodarstwo rolne o wielkości ponad 1 ha, ponadto dzierżawili około hektar pola od sąsiadów. Były to głównie łąki ponieważ chodziło o pozyskanie siana dla zwierząt.

W okresie od 5 czerwca 1983r. do dnia 31 sierpnia 1986 r. powódka mieszkała z rodzicami, siostrą i dwoma braćmi. E. B. była drugą w kolejności rodzeństwa.

W tym czasie powódka uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego w R., gdzie również mieszkała. Dzierżawione przez rodziców pola mieściły się na terenie P. i D.. Położone były blisko jej miejsca zamieszkania w odległości około kilometra, natomiast pola, których właścicielem byli rodzice, znajdowały się w odległości około 3 -4 km. Powódka większych problemów z nauką nie miała. Przechodziłam z klasy do klasy jako średnia uczennica. Zdała maturę. Na naukę dziennie przeznaczała około godziny – dwóch.

Rodzice powódki hodowali zwierzęta : krowę - czasami dwie, konia, kilka świń, w zależności od potrzeb. W tych czasach żywność posiadali z własnego gospodarstwa. Hodowali również drób w postaci kur, gęsi. Gospodarstwo rodziców powódki było niezmechanizowane. Wszystkie czynności wykonywane były ręcznie. Kiedy tato powódki kosił trawę na łąkach, powódka, starszy brat i siostra, pracowali przy grabaniu, suszeniu siana, kopkowaniu ich. Następnie siano zwozili do domu i wyładowywali na strych bądź w pomieszczeniu przy oborze. Dwa razy do roku pracowali przy zwożeniu siana, głównie były to miesiące czerwiec i sierpień.

Poza tym rodzice powódki sadzili zboże. Tato powódki kosił zboże ręcznie, a dzieci (w tym powódka) je wiązały w snopki, ładowały na wóz i jechali z tym zbożem, żeby je wymłócić. Zdarzało się, że trzeba było stać w kolejce do młócenia zboża. Te prace wykonywane były w miesiącu lipcu. Przy żniwach rodzina powódki radziła sobie sama. Pracowali rodzice a dzieci brały czynny udział w tych pracach.

Oprócz tego rodzina powódki sadziła buraki żeby mieć czym karmić zwierzęta. W związku z tym trzeba było je okopać dwa – trzy razy, w zależności od tego jak zarastały. Sadzili również ziemniaki, pozostałe warzywa w postaci kapusty, którą następnie kisili, marchew, pietruszkę, fasolę, a więc wszystkie warzywa, które potem spożywali. Podobnie jak przy burakach, wymienione wyżej warzywa powódka musiała okopać, następnie pilnować żeby nie zarosły, a więc pracowała przy plewieniu. Potem powódka pracowała przy zbiorach tych warzyw, oczyszczaniu ich i przewiezieniu do piwnicy.

Praca przy warzywach była od wiosny do września. W okresie szkolnym, po przyjściu ze szkoły, zjedzeniu obiadu w zależności od potrzeb powódka szła w pole. Do pola trzeba było dojść, co też pochłaniało trochę czasu. Nie było czym dojechać więc powódka chodziła piechotą. Jeżeli tato powódki był w domu, to zabierał dzieci i wiózł je wozem.

W okresie kiedy powódka uczęszczała do szkoły ponad podstawowej i pomagała rodzicom w gospodarstwie rolnym, rodzina powódki nie kupowała żywności w sklepie, tylko zabezpieczało się ją własnymi sposobami. Przetwarzało się owoce, warzywa, dokonywało się uboju zwierząt i również z tym wiązała się praca w której udział brała powódka.

Rodzice powódki pracowali zawodowo w firmie (...) w R., więc na dzieciach spoczywały obowiązki, których nie mogli wykonać jak byli w pracy. Rodzice pracowali na zmiany, od godz. 6:00 do godz. 14 i od godz. 14 do godz. 22.

Powódka do liceum do R. uczęszczała na godz. 8-ą rano i przebywała do około godz. 13:30. Kiedy rodzice szli na godz. 6-tą rano do pracy, powódka wstawiała wcześniej przed szkołą i doiła krowy. Głównie to E. B. doiła krowy, ponieważ siostra była młodsza i nie radziła sobie z tym.

Wcześniej powódka musiała oporządzić swoje stanowisko pracy, umyć wymiona. Musiała dać krowie siano czy coś innego do jedzenia, żeby krowa dała się wydoić. Potem, po wydojeniu krowy, E. B. musiała przelać mleko do garnka i je odstawić.

Jeżeli mama powódki szła na drugą zmianę do pracy, to powódka o godz. 19-tej, musiała wykonać te same czynności i wydoić krowę wieczorem. W okresie jesienno – zimowym, około 4 godzin dziennie zajmowały powódce prace związane z oporządzaniem zwierząt. Wykonywała również prace związane z obróbką mleka, robiła sery, masło. Te czynności powódka wykonywała na porządku dziennym, tym bardziej, że rodzina liczyła 6 osób.

Rodzice pracowali czasami zamiennie, a czasami szli na jedną zmianę. Powódka wtedy pomagała w oborze starszemu bratu. W stajni trzeba było posprzątać, pozbierać odchody, wysypać świeżą ściółkę, nakarmić zwierzęta świnie i drób. Te czynności były całoroczne.

W okresie wiosny, lata, jesieni po przyjściu ze szkoły powódka pasła też krowy po południu. Powódka w okresie wakacyjnym nigdzie nie wyjeżdżała na wakacje. Było to związane z większą ilością pracy w gospodarstwie.

Powódka z rodzicami i rodzeństwem prowadziła jedno wspólne gospodarstwo domowe. Praca w gospodarstwie była jedynym jej źródłem utrzymania.

W gospodarstwie rolnym rodziców było dużo pracy .

Rodzice powódki B. S. i T. S. objęci byli ubezpieczeniem społecznym rolników indywidualnych z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego o pow. ponad 3 ha. Zostały wliczone do tej powierzchni wszystkie dzierżawy.

W czasie kiedy powódka poszła do studium (...) do S., do którego dojeżdżała, wówczas już tylko doraźnie pomagała rodzicom.

U pozwanego obowiązywał zakładowy układ zbiorowy pracy w § 23 stanowił, że za wieloletnią pracę przysługuje pracownikom nagroda jubileuszowa.

W § 24 UZ stanowił, że wysokość nagrody jubileuszowej wynosi :

- 1) 75 % miesięcznego wynagrodzenia – po 20 latach pracy,
- 2) 100 % miesięcznego wynagrodzenia – po 25 latach pracy,
- 3) 150 % miesięcznego wynagrodzenia – po 30 latach pracy,
- 4) 200 % miesięcznego wynagrodzenia – po 35 latach pracy,
- 5) 300 % miesięcznego wynagrodzenia – po 40 latach pracy.

Przez miesięczne wynagrodzenie należy rozumieć wynagrodzenie obliczone jak za urlop wypoczynkowy w dniu jego wypłaty.

W § 26 ust. 1 (...) stanowił, że do okresów pracy uprawniających do nagrody jubileuszowej wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, z wyłączeniem zatrudnienia w tych zakładach w których stosunek pracy został rozwiązany przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika.

W ust. 2 tego paragrafu wskazano, że nagroda przysługuje pracownikowi spełniającemu wymogi określone w ust. 1 z dodatkowym zastrzeżeniem, że co najmniej 10 lat przypada na pracę w (...) S.A. i jej poprzedniku prawnym.

Dowód : zeznania wnioskodawczyni k.47-48, zeznania świadków : B. W. k.52-53, T. P. –M. k.53-54, zakładowy układ zbiorowy pracy k.61-63,

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz powódce, bowiem są one spójne, jednolite i wzajemnie się uzupełniają. Drobne nieścisłości w zeznaniach świadków nie obniżają wiarygodności ich zeznań, a świadczą jedynie o ich spontaniczności.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, których wiarygodność nie budzi wątpliwości, a strony im nie zaprzeczyły.

W przedmiotowej sprawie powódka żądała zaliczenia do jej stażu pracy, pracy w gospodarstwie rolnym w okresie od 5 czerwca 1983 r. do 31 sierpnia 1986 r.

Stanowisko pozwanego odmawiające powódce wliczenia tego okresu do stażu pracy powódki z uwagi na to, że za powódkę nie było opłacane ubezpieczenie społeczne oraz nie była ona „domownikiem” w rozumieniu ustawy, nie jest uzasadnione.

Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. (Dz. U. z 1989 r. , nr 24, poz. 133 t.j. ze zm.), która obowiązywała w okresie, którego powódka domaga się zaliczenia jako pracy w gospodarstwie rolnym rodziców do pracowniczego stażu pracy, w art. 2 pkt. 2 stanowiła, że przez użyte w ustawie określenie: domownicy - rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi

ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania.

W § 2 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, które obowiązywało w przedmiotowym okresie znalazło miejsce stwierdzenie, że praca domownika w gospodarstwie rolnym nie stanowi głównego źródła utrzymania, jeżeli domownik kształcił się w szkole ponadpodstawowej lub wyższej.

Jak wskazał Naczelny Sąd Administracyjny Warszawie w wyroku z 22 października 2010r., sygn. akt. I OSK 650/10 publikowanym w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych, nauka w szkole ponadpodstawowej wyklucza uznanie danej osoby za domownika, ale tylko dla potrzeb ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W tym samym orzeczeniu NSA przyjął, że w art. 2 pkt 2 powołanej ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (...) ustawodawca nie zamieścił warunku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez osobę, która ma być uznana za domownika na podstawie tego przepisu.

Wyrok powyższy Sąd Rejonowy w Krośnie w całości aprobuje i wyrażone w nim stanowisko uznaje za własne.

Także Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. w wyroku z dnia 8 września 2011 r. (...) SA/Ke 428/11 stwierdził, że nauka w szkole ponadpodstawowej wyklucza uznanie danej osoby za domownika, ale tylko dla potrzeb ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Powołany przepis § 2 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia z dnia 28 marca 1983 r. w sprawie wykonywania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin służył zatem w istocie zwolnieniu z ustawowego obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu osób kształcących się w szkołach ponadpodstawowych i wyższych. Nie sposób bowiem przyjąć jako zasady, iż samo kształcenie się w szkole ponadpodstawowej oznacza, iż praca w gospodarstwie rolnym nie jest głównym źródłem utrzymania osoby, która dopiero pobiera naukę w szkole ponadpodstawowej.

Zatem powódka, mimo uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej, spełniała wymogi bycia domownikiem według w/w przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Konieczne bowiem było jedynie wykazanie, że mając skończone 16 lat życia, mieszkała z rodzicami, prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe, pomagała im w pracach w gospodarstwie oraz nie posiadała innych źródeł utrzymania. Ponadto jak stwierdził w przytoczonych powyżej orzeczeniach Sąd Administracyjny, uczęszczanie powódki do szkoły ponadpodstawowej, zwalniało ją jedynie, jako domownika, z obowiązku opłacania składek z tytułu ubezpieczenia społecznego, nie niweczyło natomiast jej statusu domownika w rozumieniu w/w ustaw.

Powódka, jako uczennica szkoły ponadpodstawowej dochodziła do szkoły znajdującej się w tej samej miejscowości, co jej miejsce zamieszkania. Kończąc naukę około godziny 13.30, po powrocie do domu pracowała w gospodarstwie rolnym jej rodziców około 4 godziny dziennie, pomagając tym samym rodzicom w ich gospodarstwie. Praca w gospodarstwie stanowiła jej główne źródło utrzymania.

Powódka nie musiała odprowadzać składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Okoliczność, że składek tych nie odprowadzała, nie ma znaczenia dla przyjęcia przez sąd rejonowy, że powódka była domownikiem w rozumieniu art. 2 pkt 2 powołanej ustawy z 14 grudnia 1982 r.

W ustawie z dnia 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy (Dz.U. z 1990 r. nr 54, poz. 310) art. 1 ust. 1 pkt. 3 stanowi, że ilekroć przepisy prawa lub postanowienia układu zbiorowego pracy albo porozumienia w sprawie zakładowego systemu wynagradzania przewidują wliczanie do stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownika wynikające ze stosunku pracy, okresów zatrudnienia w innych zakładach pracy, do stażu tego wlicza się pracownikowi także przypadające po dniu 31 grudnia 1982 r. okresy pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym w charakterze domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin.

Przesądając, że powódka, jako domownik, ma prawo do zaliczenia okresu od 5 czerwca 1983 r. do 31 sierpnia 1986 r. do stażu jej pracy, prawo do nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy przypadło powódce na dzień 30 maja 2016 r., sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.738 zł brutto z ustawowymi odsetkami od 19 sierpnia 2016 r., tj. od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nagrody jubileuszowej.

Powódka pozwie wносиła o zasądzenie na jej rzecz nagrody jubileuszowej w wysokości 3000 zł. Pozwany na zarządzenie przewodniczącego wyliczył ewentualnie należną powódce kwotę tytułem nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy (po wliczeniu pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców), która to kwota wyniosła 3 738 zł. Powódka uznała to wyliczenie za prawidłowe i takiej kwoty domagała się składając swe oświadczenie do protokołu rozprawy w dniu 8 lutego 2017 r.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 96 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623) nie mają obowiązku uiszczenia kosztów sądowych pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, z zastrzeżeniem art. 35 i 36. Natomiast z godnie z art. 113 ust. 1 w/w ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał Skarbowi Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Krośnie ściągnąć od pozwanego kwotę 187 zł – tytułem opłaty od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić.